

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM  
Białystok, piątek 9 marca 1928 r.  
Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

Samochody pancerne na ulicach New - Yorku

## W kraju nadmiaru złota — bezrobocie Pierwsze zaburzenia bezrobotnych w Ameryce

LONDYN, 8. 3. (ATE). — W Nowym Yorku wydarzyły się wczoraj pierwsze zaburzenia bezrobotnych. W dziennikach ukazało się ogłoszenie o wolnej posadzie dla gońca z pensją 16 dolarów tygodniowo.

koło 1500 mężczyzn i kobiet, którzy usiłowali zburzyć urządzenie biura, dowiedziawszy się że posada jest zajęta. Samochody pancerne policji rozproszyły tłum.

Wiadomości te wywołały w Londynie olbrzymie wrazenie.

Przed biurem pojawiło się o-

kolach finansowych i politycz-

Lwowska młodzież akademicka

## Potępia rozruchy we Lwowie rozruchy te wywołały elementy stojące poza życiem akademickim

LWÓW, 8. 3. „Słowo Polskie” zamieszcza odezwę Lwowskiego Komitetu Akademickiego, w której nazwano ekscesy nie liczącymi z powagą studenta i zapowiadającą równocześnie, że w sprawie polskiego stanu posiadania na uczelniach wyższych oraz w obronie godności polskiego akademika, wobec „oburzających i pożałowania godnych wypadków” zwolany zostanie w najbliższych dniach wiec akademicki.

LWÓW, 8. 3. (AW). Również imieniem przedstawicielstwa młodzieży politechnicznej pojawiła się dziś w „Słowie Polskim” odezwa, w której oświadcza się, że elementy stojące poza życiem akademickim wywołały gorszące i godne potępienia zajścia, które czynnikami, akademikom nieprzychylnie, wykorzystują do zniesławienia imienia akademickiego w opinii ogółu społeczeństwa.

Przedstawicielstwo młodzieży politechnicznej wzywa studentów politechniki do zachowania spokoju.

Również rektor politechniki, prof. dr. Tokarski, wydał odezwę do młodzieży, w której apeluje o zachowanie spokoju i

godności, zapowiadając energiczne kroki na wypadek jakichkolwiek ekscesów.

LWÓW, 8. 3. (A. W.). W rezultacie przedwczorajszych awantur aresztowano ogółem 317 osób w tym zaledwie kilkudziesięciu akademików i uczniów szkół średnich, reszta są to przeważnie szumowiny miejskie. Do godz. 4 w nocy większość aresztowanych zwolniono, około 30 zatrzymano u aresztu.

## Wdowa po Wilsonie kandydatką na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych

PARYŻ, 8. 3. A. T. E. Wpływowe jednostki partii demokratycznej w St. Zj. postanowiły wysunąć podczas nadchodzących

wyborów kandydatkę wdowy po prezydencie Wilsonie na stanowisko wiceprezydenta Stanów.

## Amatorzy kocich skórek wyłapywali wszystkie koty

Przy ul. Lubeckiego od kilku dni poczęły ginać koty. Zrozpa-

czeni właściciele kotów postanowili na „walmem zebraniu” urządzić czaty, aby wykryć, kto łapie koty. I oto okazało się, że proceder ten uprawiali małżonkowie Kazimierz i Maria Jastrzębscy, zamieszkali przy ul. Okopowej 20. Trudnili się oni tym procederem ze względu na skórki kocie, które sprzedawali po 1 zł. i 20 gr. za sztukę. W mieszkaniu Jastrzębskich znaleziono wczoraj 70 skórek kocich ściągniętych z nieszczęśliwych kotów.

Popierajcie L. G. P. R.

Jeden w więzieniu, drugi w Sejmie

## Kaimle, gdzie twój brat -- Okoń?

Wesołe nieporozumienie wyborcze

Radykalne stronnictwo chłopskie (b. księdza Okonia) otrzymało jeden mandat. Wszyscy sądzili, że otrzymał go twórca i wódz tego lilipuciego stronnictwa — Okoń.

Okazało się jednak, że do Sejmu z tego stronnictwa wejdzie nie Okoń a p. Kaim, a rzecz miała się w ten sposób: pełnomocnik tej listy, kropnąwszy sobie za dużo czystej, spóźnił się do Kozienic, aby zgłosić listę radykalnego stronnictwa chłopskiego z Okonem na czele, jak to czyniono zwykle w każdym okręgu. Skorzystal z tego trzech miejscowi członkowie wspomnianego stronnictwa i złożyli listę ze swoich nazwisk z p. Kaimem na czele.

Losy chciały, że p. Kaim został posłem, a Okoń jak siedział w więzieniu tak siedzi. Kaimie, gdzie twój brat — Okoń?

70-cio letni

## Emeryt strzelił do prokuratora

PARYŻ, 8. 3. A. T. E. Na prokuratora francuskiego w Algierze dokonano wczoraj zamachu. Sprawcą był 70-letni emerytowany urzędnik, który ranił prokuratora dwoma wystrzałami z rewolweru.

Dzisiaj pierwszy dzień  
ciągnięcia

## Państwowej LOTERJI klasowej 5 klasy

Dzisiaj w pierwszym dniu ciągnięcia 5-tej klasy loterii państwowej, wyszły następujące numery:

15.000 zł. — 35,  
5.000 — 102841 118334  
3.000 — 62703 89609 124343  
2.000 — 13436 18810 21318,  
64465 83599 87412 89022 98209  
99337 104194  
1.000 zł. 1848 17276 34176  
34227 34818 36438 36622 40100  
41350 50774 53355 54891 60671  
65085 78030 83187 103953 122874  
600 — 5790 9140 23770 38933  
40005 47742 56212 61861 63228  
68654 75821 106957 108435  
113961 124662 126555 129896  
500 zł. 10142 12307 29489  
37447 50292 50586 51802 53285  
53576 54362 58911 63329 64539  
68387 70379 90110 90340 107184  
112681.

Losy do 1 kl. poleca ogólnie znaną i cieszącą się dużym powodzeniem kolekturę Janiny Hala de jowej p. t. „Szukasz szczęścia — wstąp na chwilę”  
N. Świat 69, Nian. Przedm. 87  
Na prowincje wysyłamy po wpłaceniu uależności na nasze konto P.K.O. Nr. 956. Cena pół. losu Zł. 10

## GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy tendencji utrzymywania. Zapaf jaki panował w dniu wczorajszym nieco osłabił. Obroty akcjami średnie, odczuwa się chęć realizacji. Kształtowanie się kursów niejednolite. Większe ożywienie panuje około akcji metalurgicznych; poszukiwany jest Cegielski, za które płać dosć wysokie stawki kursowe. Listy zastawne kształtują się w granicach wczorajszych oficjalnych notowań.

Wymieniano: Bank Polski 150,00; Waraz. Cukier 80,25; Węgiel 100,50; Nobel 40,50; Cegielski 47,50; Lilpopy 43,00; Modrzejów 48,25; Ostrowiec 88,00; Pocisk 12,25; Rudzki 54,50; Starachowice 68,25; Zawiercie 34,00; Borowski 19,85; 4 i pół proc. L. Z. Z. 57,25; 5 proc. L. Z. miejskie 62,40; 8 proc. L. Z. miejskie 79,65.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół.

Pierwszy w tym roku

## Lot przez Atlantyk podejmuje kobieta

LONDYN, 8. 3. A. W. Córka znanego przedsiębiorcy okręto-wego lorda Ingape zamierza w dniu dzisiejszym rozpocząć lot transatlantyczny w towarzystwie lotnika Hincliwisa. Lot rozpocząć się ma z lotniska pod Lin-

colnshire. Lot ten będzie pierwszą próbą przebycia Atlantyku dokonaną w roku bieżącym. Możliwe, iż lot nie uda się, wobec słabo zapowiadających się warunków atmosferycznych.

## Mrozy na Krymie

MOSKWA, 8. 3. (A. W.). Według doniesień z Sebastopola mrozy na terenie Krymu trwają w dalszym ciągu, co jest zjawiskiem niebywałym w tych okolicach. Temperatura na terenie całego Krymu utrzymuje się na poziomie poniżej 10 st. Celsjusza.

KRAKÓW, 8. 3. (PAT). — U przywódcy wykrytej szajki sprzedawców kokainy, byłego urzędnika magistratu krakowskiego, Zygmunta Bieleckiego, znaleziono 900 gram kokainy, wartości 20 tysięcy zł.

O co rozbija się rozwój stolicy?

Ulice „bezpańskie” w Warszawie

skazane na brak oświetlenia i bruków

Błędne koło w sporze trwającym od lat kilkunastu

W Warszawie istnieją całe dzielnice posiadające ulice bezpańskie, które nie mogą być traktowane jako ulice...

Takie „nieprawie” ulice posiada przede wszystkim Żolibórz i wszystkie nowe osiedla na dawnych terenach państwowych...

Z tego samego powodu elektrownia odmawia przeprowadzenia oświetlenia elektrycznego, zasłaniając się umową kon-

cesyjną, która nakazuje przeprowadzanie takich urządzeń na „miejskich ulicach”.

To przepisanie tytułu własności ulic na miasto nie jest jednak wyłącznie skutkiem zapomnienia. Rząd napewno nie upierałby się przy tytule własności do ulic...

Spór ten trwa od lat kilkunastu i narazie obie strony ograniczają się do „biernego oporu”.

placu nie chcą usunąć parkanów, chociaż nie mogą użytkować tego pasa gruntu. Z tego powodu znaczna część ulicy Siennej, między Sosnową i Twardą, posiada parkany wysunięte aż na srodek normalnej jezdni...

Ponieważ taki stan rzeczy jest absurdalny, więc trzeba wreszcie znaleźć jakieś wyjście „formalnie - prawne” z tego błędnego koła.

Dwa ostatnie rysunki i koniec konkursu Nomografji polskiej

Dnia 16 marca r. b.

Termin nadsyłania rozwiązań

A zatem dzisiaj koniec

A zatem dzisiaj koniec.

Poniżej znajdziecie dwa ostatnie rysunki do odgadnięcia w konkursie nomografji.

Po wycięciu kuponu z dzisiejszego numeru „ABC”, należy go wypełnić.

Wszystkie pięć kuponów konkursowych, należycie wypełnionych, zebrać razem, włożyć do koperty i zaopatrzyć napisem „konkurs nomografji” przesyłać do redakcji „ABC” (Warszawa — Sienna 33).

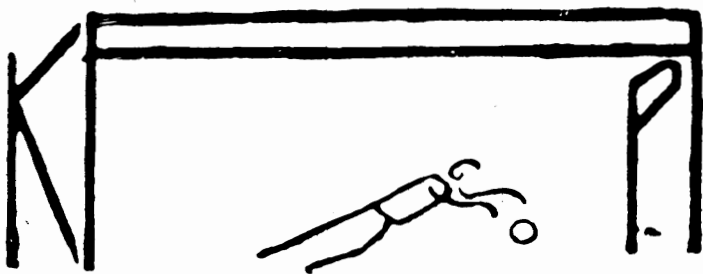
Kto warunki te spełni, bierze udział w losowaniu nagród.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 16 marca r. b.

A zatem, Czytelnicy, nie zwlekając, przesyłajcie Wasze rozwiązania!

Nagrody oczekują na Was! Raz jeszcze zaznaczamy, że tylko te rozwiązania weźmiemy pod uwagę, w których: Wszystkie pięć kuponów będzie nadesłanych razem.

NOMOGRAMFJA Nr. 9



NOMOGRAMFJA Nr. 10



Umieszczenie szpitala dla dzieci

Warszawski szpital dla dzieci przy ul. Kopernika wystąpił do magistratu z projektem przejęcia tego szpitala przez zarząd miasta.

Omnawiany szpital był pierwszym i przez długi czas jedynym szpitalem dla dzieci w kraju. Egzystuje on od przeszło pół wieku i istnienie swoje zawdzięczał mistrzostwom zabiegom zarządu, pełnej poświęcenia pracy personelu lekarskiego i siostr młodszości, wreszcie ofiarności publicznej.

Pragnąc, aby wieloletni wysiłek w utrzymaniu pierwszego szpitala dla dzieci w Polsce nie pozostał bezowocny, obecny zarząd szpitala wystąpił do magistratu o umieszczenie tego zakładu i zamierza przekazać miastu nieruchomości, w której mieści się szpital, cały jego majątek ruchomy oraz kapitały hipoteczne, papiery wartościowe etc.

CYRK Dzisiaj 8 m. 15.

Nowy program atrakcji i dalszy ciąg walk — walczy: 1) Lappa i Bahn-Samson, 2) Gebauer i Steurs, 3) decyd. Pinecki i Kisz, 4) decyd. Le Favre — Szecker. 4473

5 KUPON KONKURSU NOMOGRAFJI

Imię i nazwisko rozwiązującego

Dokładny adres

ROZWIĄZANIE

Nomografja nr. 9

Nomografja nr. 10

141 mil. pasażerów przewoził tramwaje w lutym

W lutym tramwaje miejskie przewoziły 17.444.329 pasażerów, gdy w tym roku r. z. 14.086.898, a zatem w tym roku o 23 proc. więcej. Natomiast w styczniu r. b. z komunikacji tramwajowej skorzystało 18.222.607 osób.

Wozokilometrów wykonano w lutym 2.453.141, gdy w lutym roku z. 2.124.400, a zatem w roku bież. o 15 proc. więcej.

Mglisto i zimno

W Krakowie 1 stop. ciepła

Na Pomorzu śnieg

Dzisiaj w całym kraju pochmurno, w niektórych miejscach mglisto, na Pomorzu padał drobny śnieg.

Temperatura o g. 8-ej rano wynosiła w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy 1 st. zimna, w

Gdyni, Lublinie i Kielcach 0 st., w Lwowie i Białymstoku po 2 st. mrozu, w Zakopanem 3 st., w Hali Gąsienicowej 4 st., w Morskiem Oku 6 st. mrozu, w Włocławku 5 st. mrozu, w Krakowie zaś 1 st. ciepła.

Napad rabunkowy na stolarza

Na powracającego w nocy z pracy stolarza, Jana Bobika, Raszyńska 14, napadło 4-ch osobników na rogu ulic Tarczyńskiej i Raszyńskiej, którzy, grożąc pobiciem, zażądali od niego 5 zł. na wódkę.

Gdy Bobik wyjął pugilares, aby im wręczyć żądaną sumę, rabusie wyrwali mu z rąk pugilares z 85 zł. i poczęli uciekać.

Na krzyki poszkodowanego policja zatrzymała 2-ch uciekających: Zygmunta Wałachowskiego i Eugna usza Rojka. Dwaj inni rabusie zbiegli.

1,974 dorożek samochodowych w stolicy

Wydział przemysłowy magistratu zarejestrował w lutym 64 nowe dorożki samochodowe (w styczniu 94). W tym samym czasie zlikwidowano 8 (w styczniu 13) dorożek samochodowych. Na 1 marca czynnych było w Warszawie 1974 dorożek (na 1 lutego 1918). Z tej liczby około 200 przebywało w remoncie.

Turniej walk grecko-rzymskich

37 dzień zapasów w Cyrku

Wśród niesłychanego napięcia rozpoczęła wczoraj publiczność cyrkowa, spotkania Szeckera z brutalnym austriakiem, Gebauerem. Walka trwała 32 minuty, przyczem obitowała w sereg niezwykle niebezpiecznych sytuacji. Gebauer przez cały czas walki, posługując się niedozwolonemi chwytami, to też otrzymane duże uwagi. Szecker przez cały czas walczył kontratakami skutecznie odpalając brutalowi - austriakowi za jego brutalne napaści. W końcu błyskawicznym kontratakiem z półnolona zadaje Gebauerowi pierwszą porażkę na warszawskiej arenie.

Do doskonały zapasnik, lotaryńczyk Lappa przez 25 minut dzięki niezwykle zręczności opierał się znacznie silniejszemu Poozhoffowi. Walka kończy się na remisu.

Syberyjski olbrzym Grykisz rzucił po arenie Willingiem jak piłką. Po

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

LITEWSCY LITERACI

zaproszeni przez warszawski Pen-klub literacki do Warszawy zdecydowali z zaproszenia nie korzystać.

ODZNACZENIA CZECHOSŁOWACKIE

dla oficerów polskich wręczył wczoraj poseł czechosłowacki Gursa.

WALDEMARAS

skierował list do Belacrata, delegata Ligi, w którym oświadcza, że nie przybędzie do Genewy na rozpatrywanie zatargu polsko-litewskiego, gdyż rezolucja grudniowa Ligi nie przewidywała ponownego rozpatrywania sprawy w marcu.

NOWĄ FAŁĘ GERMANIZACJI

odczuć się dało na Mazurach i Warmii. Niemcy na gwałt zmieniają polskie brzmienia wsi i miast na niemieckie.

TRZĘSIENIE ZIEMI

dało się odczuć w Messynie i Reggio di Calabria.

OLIWA NICEJSKA

świeża, w najwyższym gatunku nadeszła do składni Teofila Marca Mazowiecka 5 — Meczakowska 89. 4358

Podatek od lokali

musi być zapłacony do 14-go

W środę, 14 b. m. upływa ostateczny termin uiszczenia podatku od lokali za pierwszy kwartał r. b. bez kar i odsetek za zwłokę. Zgodnie z ustawą, od tego dnia miasto pobierać będzie 2 proc. w stosunku niespłaconym, przekazując jednocześnie skieranie tego podatku do egzekucji.

6 minutach „zabawy” przednim pasem Grykisz rzucił na łopatkę Willinga.

Mając wesołości wywołała walka Orłowa ze Steursem. Brutalny belg, jak zwykle, sprzącał się z sędzią i arbitrem, przyczem walczył okropnie ordynarnie. Po 21 minutach walki Steurs chwytła Orłowa w przedni pas i rzucił na łopatkę. Zwycięzcę wygwizdano.

Dzisiaj walczy: Lappa — Samson; decydująca Orłowa — Kisz; Gebauer Steurs decydująca Szecker — Le Favre.

Wyroby bawełniane i lniane Zakońców Żyrardowskich oraz franki, kapy i kilimy Łowickie. Ceny przystępne. Władysław Pozner — Spółka Kom. Chmielna 26 tel.241-14

Przepisy budowlane w 422 artykułach

# Jednoite polskie prawo budowlane

zastąpi mnóstwo ustaw i rozporządzeń  
z czasów zaborczych

W nr. 23 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

Nowe prawo budowlane, jednolite dla całego obszaru Rzeczypospolitej, które odrazu uchyla mnóstwo dotychczas obowiązujących w dziedzinie budowlanej przepisów z czasów zaborczych, jest bardzo obszernie i drobniogłowe, mimo że zastrzeżenie regulowanie różnych spraw budowlanych przepisom miejscowym, które będą ogłaszane bądź w „Monitorze Polskim” (dla Warszawy), bądź w Dziennikach Urzędowych Województw.

Nowe prawo budowlane liczy sobie ni mniej ni więcej jak 422 artykuły i dzieli się na dwie części: pierwsza taktuje o zabudowaniu osiedli, druga zawiera przepisy policyjno - budowlane.

Część pierwsza nowego prawa zawiera postanowienia: o planach zabudowania, o parcelacji terenów budowlanych, o scalaniu działek budowlanych, o przekształcaniu działek zabudowanych wadliwie.

Część druga traktuje odrębnie przepisy dla gmin miejskich i uzdrowisk użyteczności publicznej (ulice, wysokość budynków, fundamenty, i ściany, schody, piece i kominy, studnie i t. p.), odrębne zaś przepisy dla gmin wiejskich (takie same materje). Ponadto zawiera wspólne przepisy dla budynków przeznaczonych na cele szczególne (monumentalne, przemysłowe, państwowe i t. p.), oraz reguluje szczegółowo sprawy związane z przystąpieniem do budowy, oddaniem budynków do użytku, wykonywaniem robót budowlanych, utrzymywaniem istniejących budynków (t. p.).

Przepisy o właściwości władz postanowienia karne, upoważnienie do wydawania przepisów miejscowych, wreszcie przepisy końcowe (zaznaczyć należy, że nie wszystkie postanowienia nowego prawa zaczynają odrazu obowiązywać) — zamykają omawiane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Zapewne, nie mogliśmy się nawet kusić o zobrazowanie chociażby cząstki nowych przepisów budowlanych, zaprowadziłoby to nas bowiem zbyt daleko. Uważaliśmy tylko za konieczne, w dobie wzmożonego zainteresowania sprawami budowlanymi, które stanowią jedno z centralnych zagadnień naszego bytu, sygnalizować aka-

## Niszczenie fabryk w Rosji

RYGA, 8. 3. (ATE). Rząd sowiecki zamknął największą na Ukrainie fabrykę metalową „Red - Metal”. Komisia śledcza, która badała gospodarkę fabryki, stwierdziła w roku ub. deficyt 350 tysięcy rb. Deficyt spowodowany był brakiem dyscypliny robotnicy opuścili bez uprawnień 40 proc. dni roboczych podczas roku, natomiast płace robotnikom podwyższono o 200 proc. Jednocześnie wskutek braku fachowców nowoprowadzone maszyny tej fabryki znalazły się w stanie na wpół zrujnowanym.

zanie się nowego prawa, z którym będą musieli się zapoznać wszyscy, mający jakkolwiek bezpośrednią lub pośrednią styczność ze sprawami budowlanymi.

Ostatnie wybory wykazały

## Wzrost radykalizmu w cyfrach Miljon głosów zyskali socjaliści od roku 1919

Komuniści potroili głosy. Również wzrosli radykalni ludowcy

Trzeba prawdzie zajrzeć w oczy. Ostatnie wybory do Sejmu wykazały, że w społeczeństwie polskim wzrosły wpływy stronnictw radykalnych. Zarówno komuniści, socjaliści jak i dwa radykalne stronnictwa chłopskie: Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie zyskały bardzo dużo nowych głosów.

Najlepiej te fakty ilustrują cyfry, którym z zimną krwią trzeba się przyrzeć, aby zrozumieć, co najbliższa przyszłość niesie Polsce. Nie są one jeszcze ścisłe, bo niema jeszcze ostatecznych obliczeń, ale bliskie prawdy.

Komuniści przy wyborach do Sejmu w 1922 roku otrzymali 121 tysięcy głosów. Obecnie osiągnęli na swoich listach przeszło 300 tysięcy głosów. A więc liczbę swoich wyborców potroili. Gdyby nie unieważniono list w szeregu okręgach, prawdopodobnie liczba głosów komunistycznych sięgałaby do pół miliona.

Ogromnie wzrosła liczba głosów socjalistycznych. Gdy w 1919 roku, socjaliści otrzymali 400 tys. głosów, a w roku 1922 906 tysięcy, to obecnie uzyskali 1.411.000 głosów, czyli od 1919 roku a więc w ciągu 9 lat przy było im 1 miljon wyborców.

Czyżby środowiska fabryczne i miejskie od 1919 roku tak silnie w Polsce wzrosły?

Nie. Okazuje się, że socjaliści poszli na wieś i to z bardzo dużym powodzeniem. Głosują na nich nie tylko fernali i robotnicy rolni, ale także gospodarze. Oznacza to, że na wsi polskiej pod względem gospodarczym nie jest dobrze. Wystarczy wymienić tak typowe okręgi rolnicze, jak Konin, San domierz, Łuków, Krasnystaw, lub świętiany, gdzie socjaliści odnieśli duże sukcesy (w Koninie 2 mandaty), aby zrozumieć, co się na wsi polskiej dzieje.

Charakterystyczne jest, że w wielkich ośrodkach miejskich i fabrycznych zaczynają ich wypierać komuniści. Przykład Warszawy i Będzina jest pod tym względem klasyczny.

Godnym uwagi jest ten proces wzmagania się komunizmu po miastach i ośrodkach fabrycznych a socjalizmu po wsiach.

Ale również wzrosła liczba głosów na radykalne stronnictwa chłopskie „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie otrzymały obecnie razem blisko 1 milion 200 tysięcy głosów, gdy w 1922 roku na „Wyzwolenie”, z którego drogą rozłamu stworzyło się w poprzednim Sejmie Stronnictwo Chłopskie, padło 959 tysięcy głosów.

Zmalały natomiast głosy „Pia

stowców” a więc umiarkowane stronnictwo ludowego. Gdy w 1922 roku otrzymali oni 1.132.96 głosów, obecnie padło na nich około 625 tysięcy głosów.

Jeśli nawet sanację zaliczymy do stronnictw umiarkowanych i jej głosy zbierzemy razem z głosami innych stronnictw umiarkowanych, to otrzymamy około 3 milij. 400 tysięcy głosów umiarkowanych. Natomiast listy stronnictw radykalnych zebrały około 3 milij. głosów.

Natomiast w 1922 roku, stronnictwa umiarkowane uzyskały około 3 miliony 900 tysięcy a stronnictwa lewicowe około 2 miliony głosów.

Naturalnie mówimy tu o stronnictwach polskich, głosy z list mniejszościowych nie są brane

pod uwagę.

Jak widzimy, cyfry powyższe w bardzo jaskrawy sposób uwydatniają proces radykalizacji mas w społeczeństwie polskim i to zarówno w mieście jak i na wsi. To też radość konserwatywistów sanacyjnych będzie krótka, gdy się dokładnie przyjrzą cyfry z ostatnich wyborów i porównają je z cyframi z 1922 i 1919 roku.

Pamiętać należy, że zarówno komuniści, socjaliści, Wyzwolenie jak i Stronnictwo Chłopskie dają do rozdziału kościół od państwa, cywilnych ślubów, reformy rolnej bez odżekowania i innych radykalnych celów. Zmniejszyła się w Sejmie liczba opozycyjnych w stosunku do rządu posłów z prawicy, natomiast wzrosła bardzo znacznie liczba opozycyjnych posłów z lewicy.

## Konsolidacja grup umiarkowanych Kluby prawicy i centrum

Wspólny klub listy Nr. 24. — Pertraktacje  
Ch. D. z N. P. R. — Piastowcy

W przeciwieństwie do posłów, wybranych z listy nr. 1, którzy podzieli się na kilka klubów, wśród posłów wybranych z list prawicy i centrum ujawniają się tendencje do konsolidacji.

Posłowie z listy „komitetu katolicko - narodowego nr. 24”, utworzą wspólny klub. Wejdą do niego oprócz członków Związku lud. narodowego, 3 posłowie z Ch. Nar., profesorowie Stronński, Dąbrowski i Żółtowski. Klub liczyć będzie 37 posłów.

Posłowie z listy nr. 25 (blok Ch. Dem. i Piasta), podzieli się wprawdzie na dwa kluby, ale za to pomiędzy Ch. Decją a N. P. R. - prawicą (lista nr. 7) toczą się obecnie rokowania o utworzenie wspólnego klubu.

Do wspólnego klubu Ch. D. i N. P. R. prawicy, weszliby chadecy wybrani z listy nr. 25 i z listy nr. 1 we Wsch. Małopolsce, oraz inżynierowie wybrani z listy nr. 7 i z listy nr. 1, na Śląsku. Razem klub ten liczyłby 25 posłów (13 Ch. D. i 12 N. P. R.).

Klub P. S. L. „Piasta” liczyć będzie 21 posłów.

Razem stronnictwa umiarkowane rozporządzać będą w sejmie 83 posłami.

W pewnych wypadkach (sprawy gospodarcze i społeczne) klub konserwatywistów, wybra-

Parcelacja sanacji

## Podział jedynek na kluby

Konserwatyści. — Grupa inteligencka. — Radykalni chłopci. — Ministrowie i wojskowi

Na podstawie informacji z kół sanacyjnych, posłowie z listy nr. 1 podzielią się na kilka wielkich grup, które utworzą osobne kluby parlamentarne, stanowiące całą gamę od mo-

narchisty Mackiewicz przez konserwatywistów, inteligencję umiarkowaną i radykalną aż do zupełnie radykalnych chłopów.

Pierwszą z tych grup tworzyć będą konserwatyści, którzy jak donosiliśmy wczoraj, już się ukonstytuowali. Leaderem ich w Sejmie będzie prawdopodobnie pułkownik Ślawek.

W skład klubu wejdą:

Henryk Brun, Marjan Sobolewski, dr. Adam Piasecki, ks. E. Sapięha, Zdzisław Targowski, ks. Londzin, ks. Czul, ks. Madel, Potworowski, Niedzielski, Jaroszewski, hr. Driedarycki, ks. Radziwiłł, Rutkowski, Mackiewicz, hr. Gólszewski, Dobiec ki, i Sołkański. Razem 19 ludzi.

Drugą grupę stanowi inteligencja. Wchodzi tu najliczniej członkowie i kierownicy partji pracy. Nazwą się prawdopodobnie „mieszczanami” albo „stanem średnim”. Ta grupa liczyć będzie trzydziestu kilku ludzi, a mianowicie:

Makowski, Stypułkowski, Rogowicz, J. rozynski, Jedrzejewicz, Dąbwa, Maciejewicz, Górski, Chmielowski, Szaryński, Korcoszka, Dyboski, Pochmerek, Graliński, Tomaszewicz, Dobrzański, Kautsky, Burda, Stroński, (Zdzisław), Wojciechowski, Mirowski, Saldler, Wołoszynowski, Lab le, Bogusławski, Pułaski, Wawrzynowski, Okulicz, Kamiński, Kościelkowski, Raczkiewicz i Brakowski.

Leaderami grupy inteligentnej będą pp. Kościelkowski i Rogowicz.

W skład trzeciej grupy wchodzi radykalni włościanie, Polacy, Ukraińcy i Białorusini, dawniej członkowie Piasta i Wyzwolenia i trochę inteligentów pochodzących ze sfer włościańskich. Tych również będzie trzydziestu kilku.

Anna, Kielak, Tomaszewicz, Polakiewicz, Kosiba, Przedpełski, Łazarski, Krzywicki, Małicki, Świątek, Morawski, Gogolewski, Rutkowski, Łakota, Cieplak, Lechnicki, Borys, Klezczyński, Gwizda, Jasicki, Bojko, Byrka, Zuchowski, Wysocki, Wojtowicz, Sadowski, Ostrofski, Saldler, Medusa, Taszopolski, Motkowski, Szczerba i Łojko.

Leaderami radykalów włościańskiej grupy będą Bojko, Polakiewicz i Cieplak.

W powyższym spisie niema wybranych ministrów, bo nie wiadomo, czy wstąpią oni do którego z klubów, oraz brak wojskowych, którzy stworzą osobną grupę.



## WYBORY.

Maćka, moja przyjaciółka chce male wyprowadzić w pole, więc z wyborów korzystając sprytnie pyta co ja wolę: Czy prawicę, czy lewicę, czy klub pracy, czy ńrodeczek. A myślała, że odpowiem: Maćciu Tyś mój anioleczek, Leos, że sprytny jestem chłopiec wolę zatem wybrać piernik. Ten z Torunia od WEESEGO bo to z drowia mego sternik. Wszystkim dzieciom Felicja radzi trzymać katarzynki strone i malowankę obywatelską, które będą nagrodzone.

Nietylko równouprawnione z mężczyznami, lecz posiadające wszelkie przywileje

# Kobiety w Sowietach

Zle wychodzą na swej emancypacji

Rosyjska rewolucja miała między innymi na celu wyzwolenie kobiet z kajdan społecznych, w jakich się one w Rosji od wieków znajdowały. A wszystkie dążenia w tym względzie rewolucjoniści opierali na powiedzeniu Marksa, który miał się wyrazić, że kulturę danego narodu mierzy się stanowiskiem, jakie w tym narodzie zajmuje kobieta.

Dlatego właśnie kobieta według prawa sowieckiego nietylko jest równouprawniona z mężczyzną, lecz posiada nawet w stosunku do niego pewne przywileje, jako pięć słabsza i jako matka, która ma wobec społeczeństwa szczególne obowiązki.

Komuniści dumni są z tego, że we wszystkich dziedzinach życia nowego państwa kobieta bardzo wydatnie współpracuje z mężczyzną; sprawiła kobiecie poświęcają oni bardzo wiele uwagi na zjazdach partyjnych, a nawet zaprowadzili w kalendarzu specjalne święto kobiety, obowiązujące w całym państwie.

Powstał też w Sowietach typ kobiety „czynnej”. Jest to wytwór nowoczesny, a z punktu widzenia estetyki nie przedstawia nic ciekawego. Taka kobieta wечно chodzi z tęgą, biegnącą zebrań i na zebraniach, ma krótko obcięte włosy, na głowie nosi specjalną czapkę lenińską; latem nosi skarpetki, tak, że cała noga jest goła (jest to niejako protest przeciw modnym pończochom cielistym). A wzorem, na którym się taka kobieta opiera nawet w pozycji z mężczyzną, jest sowiecka dygnitarka Kollontaj.

O ile w życiu urzędowym taka kobieta brana jest zupełnie poważnie, o tyle stosunki prywatne stanowią dla niej drogę naprawdę ciernistą, bo nietylko przeciętny śmiertelnik, lecz nawet partyjni i uświadomiony komunist rosyjski nie są wcale tym nowym prądem wśród kobiet zachwyceni.

Dowodzą tego wypadki, które zdarzają się niemal codziennie na całym olbrzymim obszarze państwa sowieckiego.

Niedawno np. pewien wieśniak pod Władysławostokiem zabił swą żonę tylko dlatego, że mu się nie podobało, iż chciała zostać koniecznie członkiem sołwetu wiejskiego i wziąć udział w akcji wyborczej.

Gorzej jednak mają się kobiety w tej części Sowietów, gdzie ludność wyznaje religię mahometańską. Na Kaukazie młoda matka zabiła swojego syna, który dożył do żywego, męża opowiedział wszystko ojcu, obaj zaś udusili kobietę za to, że śmiała brnąć na serwo to wszystko, co powinno być ich zdaniem zostać jedynie w skarbcu propagandy komunistycznej.

Ze jednak mahometanie lubią bardzo konsekwencję, więc nie poprzestali na zamordowaniu tej kobiety, lecz udali się do sąsiedniej wsi i wymordowali tam całą rodzinę niewiernej, składającą się z siedmiu osób.

Niemniej krwawy dramat rozegrał się też w Azji Środkowej, w Kokandzie. Komunist, zajmujący stosunkowo wysokie stanowisko, nazwiskiem Mohamedżanow (również wyznania mahometanckiego), zamordował żonę, kierowniczkę miejscowej spółdzielni, poczym sam odebrał sobie życie.

Powodem tej tragedii było to, iż żona nie chciała spełnić żądania Mohamedżanowa, który domagał się, by zaprzestała swej działalności społecznej. Żona na to odpowiadała, iż żądania spełnić nie może, bo jako gorliwa komunistka musi pracować społecznie, gdyż tego wymaga partia.

Mąż narazie próbował wytłumaczyć żonie wszystko kijem, ona zaś zanosila skargę do zarządu partii i sądów. Sady zwlekały z wydaniem wyroku; gdy

jednak wypadł on na niekorzyść Mohamedżanowa, którego skazano na więzienie, mąż, czując się dotknięty w swym honorze zamordował żonę, a po chwili sam odebrał sobie życie.

## Na szerokim świecie

### Dobre synowe

Kłopoty mieszkaniowe dotknęły pewnej paryzkaczki tak dalece, że postanowiła zupełnie spokojnie opuścić: ona mogła się tylko zdecydować, dokąd się udać. Miała bowiem dwa syny: jednego w Lille, drugiego w Lyon; obaj zapraszali do siebie, a stała się niezdolna się zdecydować, którego wybrać.

Para jest jednak szczęśliwa — rzekła do niej jedna ze znajomych — ja również odjechałabym z Paryża, nie mam jednak do kogo, bo nie posiadam żadnej rodziny. A pani może jeszcze dokąd się podoba.

Te się tylko tak zdaje, moja pani; przecie ja prócz synów posiadam też synową, a te również mają głos. Wprawdzie i one zapraszają mnie i radzą, bym wyjechała; szkoda jednak, że ta, która mieszka w Lyon, tłumaczy mi, że najlepiej mi będzie w Lille; ta zaś, która mieszka w Lille, u-pewnia, że Lyon to także piękne miasto, iż byłoby wcale szkoda, gdybym tam nie pojechała.

### Ryby na Saharze

Jedną z najbardziej zagadkowych rzeczy jest obecność ryb na Saharze. Nieraz uczono łamać sobie głowy nad tym, w jaki sposób ryby dostały się do tych odległych studziń arcydziśskich i w jaki sposób utrzymują się przy życiu. Można tylko przypuszczać, że żywią się one drobnoustrojami i trawami.

Jeden z badaczy podaje np., że w okolicach jeziora Czad (Sahara) shwytały w tym jeziorze ryby umieszczają się w studniach, a to celem utrzymania wody w czystości. Trudno jednak przypuścić, by te ryby przewożono

## Kolekcja pocałunków

gwiazd filmowych

w albumie zbieracza osobliwości

Ten oryginalny zbiorek mieści w sobie... Los Angeles Chociaż wcale nie jest dostojnym, zabrał się do kolekcjonowania pocałunków, mimo, że prawdziwy pocałunek bynajmniej nie robi mu przyjemności, w każdym zaś razie gdyby mu one robiły przyjemność, zapewne nie wpadłby na myśl zbierania pocałunków w albumie.

Jest to prawdziwy album pocałunków, i to pocałunków, pochodzących

od kobiet naprawdę sławnych. Zbiorek ten jest bardzo bogaty i urozmaicony. Ale jak można zbierać całusy? — zapytacie. Jest to sprawa dość prosta. Mianowicie, gdy znajdzie się dama, której całuskiem pragnie ów zbieracz do swego albumu, pokazuje on jej tę słizgawą sprężynową bagietkę i otwiera w miejscu, gdzie są wolne karty. Obiekt albumu wkłada trochę waty, obficie posypanej pudrem karmelowym.

Dama, która pragnie odebrać całusa do albumu, wkłada wargi na wacie i karmelem i zaraz potem robi odciśnięcie tych warg na białej kartce albumu. Po tym zaś umieszcza jeszcze datę i podpis, a po załatwieniu tych drobnych wszystkich jest skłonność i całus umieszczony jest w albumie.

Naprawdę ładny, precyzyjny tytuł tej notatki, domyślał się w zbieraniu całusów jakichś rzeczy niezwykłych, a w samym zbieraczu sadzącego demona. A tymczasem jego modność ten, gdy mu powiedziano, że jeden prawdziwy całus więcej jest wart, niżeli cały jego album, medowierząco potrząsał głową. Trudno, co kto może i potrafi — to robi.

## Ile ludności ma Rzym

Według ostatniego spisu ludności Rzym miał 31 grudnia 1927 r. 875.119 mieszkańców.



**Tak wyglądają dzieci, odżywiane FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego!**

Każda matka, dbająca o zdrowie swoich dzieci, odżywia je tylko FOSFALINĄ d-ra Monikowskiego, która wpływa dodatnio na rozwój tkanki kostnej, zawierając wszystkie sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka.

**FOSFALINA d-ra Monikowskiego, ułatwia siemowlętom sąbkwowanie.**

**FOSFALINA d-ra Monikowskiego, to najlepsza odżywka dla dzieci, matek i rekonwalescentów, przewyższająca jakością wszystkie inne środki odżywcze.**

Do nabycia wszędzie. Cena pudełka w oryginalnym opakowaniu zł. 2.—; całego zł. 3.00.

Skład główny: Zak. Przem. Chem. Farm. „PROTON” Warszawa 3-go Stanisława 9/11. 3480

## Z tajemnic

# carskiego Dworu

Pamiętniki Wyrubowej

Wczoraj widziałam Puryszkiewiczę i Zamysłowskiego (członkowie Dumy i czarnosecinne go związku narodu rosyjskiego).

Oczywiście przyszli nie bez planów. Mówili wiele, ale mgliście. Uragali na Dumę i Żydów, twierząc, że październikowcy odsuną się od cara w ciężkim momencie.

— My zbawimy cara i ojczyznę — mówili.

Skończyło się tem, iż powinnaam przekonać papę, aby powierzył zaopatrywanie armii prawicowcom. Wręczyli mi raport dla mamy.

Z projektów ich doszłam do wniosku, że nikt nikomu nie zrobi nic za darmo. Trzeba było przytem widzieć, brzydka odpychająca twarz Zamysłowskiego. Puryszkiewicz jest o wiele zuchwalszy, ale mądrzejszy. Niezle macie apetyty moi panowie!

Opowiedziałam o tem starcowi.

— Poślij ich do diabła. Albo lepiej jeszcze, niech ich, niechaj piszą. Pokażemy ich listy Badmajewowi. Przecież to głowacz. A gdy ich na czemś przyłapiemy, podaścimy im ich listy pod nosy Lichota! Pan Bóg ma do nich obrzydzenie. Zresztą komuż oni są mili.

Mama odsuwa się od starca. Wczoraj powiedział do mnie:

— Obserwuj mamę. Odsuwa się odemnie. Kiedy jednak ja odsunę się od niej — ze mną odejście błogosławieństwo.

Po chwili dodał:

— Pomocy się jeszcze trochę, póki nie zrozumie, że bezemnie zarówno jej, jak Małeńkiemu będzie gorzej. Stanie się wielki cud, Chcę z nią pomóc, nie wcześniej jednak póki mnie nie wezwie.

Muszę pomówić z mamą, czekam jednak aż zacznie sama.

Wczoraj mówiła do mnie:

— Dostałam list od oca mego, w którym pisze on:

„Dziecię moje! Wierzyłem zawsze i wierzę w twój otwarty umysł i niezwykłą zdolność przewidywania. Bóg uczynił cię carową silną i potężną. Pamiętaj o swej nowej ojczyźnie, ojczyźnie twojego męża i twoich dzieci. Ale nie zapominaj i o Niemcach. Jesteś Niemką z urodzenia. Nie dopuść, aby się stała krzywda twym krewnym. Wpłyn na twego męża. Niechaj stara się przytłumić ogień, póki nie jest za późno. Pamiętaj, iż ty ponosisz odpowiedzialność wobec Boga i historii”.

List ten zdenerwował mamę:

— Ci ludzie nie chcą zrozumieć, że ja mogę doradzać memu mężowi tylko to, co sprzeczne jest z ich sprawami.

Ach czemuż, ach czemuż nie wezwie on przyjaciela (tem mianem car i carowa określali Rasputina. P. R.), aby pomógł jej z nią.

— Wśród tego zgiełku, wśród tego nieustannego wrzenia — dodała — czuję się jakby wolniejsza. Chcę kochać samą siebie. Tyle oskarżeń i tyle napaści na mnie. Kto wie, czy niema w tem odrobiny prawdy, że starzec pokrywa autorytet zarówno mój jak i papę.

O ile wiem, takie ochłodzenie w stosunku do starca zdarzyło się po raz pierwszy od czasu jego znajomości z nią.

Muszę o tem pomyśleć i rozwikłać całą tę sprawę, a tymczasem nie wspomnę ani słowa starcowi.

Była u mnie generałowa Suchomlinowa. Przypomniała mi ona chytrą i majestatyczną wiewiórkę. Opowiadała mi ona o swym mężu, a potem pytała mnie czy wiem, że w bitwie poległ książę Henryk, nietylko krewny mamy, lecz i najlepszy przyjaciel jej dzieciństwa (wszystko to opowiadała mi z naiwnym, dziecięcym uśmiechem).

Powiedziałam jej, że według informacji w gazetach książę nie zginął, lecz został ranny.

Zginął, a raczej zwarował. Skąd ma podobne informacje?

Czego chce to stworzenie? Taka gadanina wydaje jej się kluczem otwierającym serce mamy.

10 września 1914.

Na przyjęciu u cara byli Rodzianko i książę Wołkoński. Mama opowiada, iż obaj oni mówili:

— Wona równocześnie bije bolesną jak i łagodzący rany. Gdy wona wybucha milkną rozmowy o rewolucji. Cały kraj ogarnia płomień patryotyzmu.

— Byłoby to — konkluduje mama — zjawisko istotnie radosne, gdyby wszystkim tym patryjotom można ufać. Mama im nie wierzy i powtarza za starcem:

— Guczkow i Rodzianko będą pierwsi podkładali drwa pod stos rewolucji, gdy stos taki zapłonie. Zrobią to przez krótkowzroczność, nie rozumiejąc, że rewolucja to nietylko śmierć dla tronu, lecz i dla obszarnej szlachty. Na szczęście jednak dla tronu w Rosji nie może być rewolucji a tylko bunt. W wyniku takiego buntu przedewszystkiem mogą ucieść wszyscy Guczkow.

Kto zdobył nagrody w wielkim turnieju  
Wytrwałości i uwagi

## ZDECYDUJE JUTRO

Szczęśliwi zdobywcy własnych letnisk  
pojają na wycieczkę do Popowa

Kto nadesłał już rozwiązanie na konkurs odgadywania przysłów, ma głowę spokojną, kto nie nadesłał, może to uczynić jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Bowiem dziś o północy upływa termin nadsyłania rozwiązań.

— Poca nadsyłać rozwiązania? — zapytacie czytelnicy.

Aby zdobyć jedną z trzech wspaniałych nagród, które oczekują na pilnych i wytrwałych czytelników „ABC”.

Nagrody te, zaiste wspaniałe, sprawią niewątpliwie wielką radość zwycięzcom konkursu.

Dwie działki ziem po 5.000 łokci w drugiej, podwarszawskiej miejscowości Popowe i 100 złotych gotówką.

Oto nagrody, o które ubiegają się uczestnicy konkursu.

W kilku kolejnych numerach „ABC” informowaliśmy szczegółowo czytelników naszych o walorach Popowa. Nie będziemy w tej chwili powtarzać tych danych. Narazie przypominamy tylko:

Popowo, położone w odległości 26 kilometrów od Warszawy, opodal Zegrza wyposażone jest w źródło wody radioaktywnej i klimat, równy klimatowi Otwocka.

Dla właścicieli działek w Popowie, Tow. Tanich Letnisk przygotował szereg udogodnień, o czym jeszcze w swoim czasie wspomnimy. Musimy tylko zaznaczyć, że Popowo jest jednym z najlepszych terenów letniskowych w pobliżu stolicy.

Kto uważa, odczytanie czyta nasze pismo, ten, niewątpliwie, odszukał już dawno wszystkie 8 wyrazów składających się na konkursowe przysłowie, wszystkie 8 numerów konkursowych zebrał razem, włożył pod opaskę i zaopatrzony w swe imię, nazwisko, adres, zawód i tekst odgadniętego przysłowia wysłał do Administracji „ABC” Warszawa, Zgoda 1.

Kto tego nie uczynił dotąd, może to uczynić jeszcze dziś.

Szczęśliwi zdobywcy działek ziem w Popowie, otrzymają w administracji „ABC” odpowiednie zaświadczenia, poczem w jedną z najbliższych, pogodnych niedziel pojają, na koszt „ABC” do Popowa, aby obejrzeć na miejscu swoje wygrane. Będzie to arcyprzyjemna wycieczka, wykwinnym samochodem, w ciepły wiosenny dzień.

Jutro o godzinie 5 po południu, odbędzie się, w lokalu Administracji „ABC” Warszawa, Zgoda 1, losowanie nagród.

Jutro zatem zdecyduje, kto zdobył nagrody w wielkim turnieju wytrwałości i uwagi.

Na wiosnę rozpocznie się w Warszawie budowa

## Biblioteki Narodowej

posiada ona już obecnie 400 tys. tomów

Sprawa uruchomienia w stolicy państwa Biblioteki Narodowej posuwa się naprzód.

Na prace przedwstępne i rozpoczęcie budowy wyznaczone zostały 2 miliony złotych.

Ministerstwo Robót Publicznych zajmie się obecnie wyszukaniem odpowiedniego terenu dla wzniesienia gmachu, w którym mogłaby znaleźć pomieszczenie Biblioteka Narodowa.

Dotychczas Biblioteka Narodowa jest w posiadaniu 400 tysięcy tomów.

Nabyto dotychczas m. in. cenne zbiory rękopisów Mickiewicza, zbiór rękopisów i sztychów po J. J. Kraszewskim, archiwum Marikonich, biblioteki po Korzeniowskim, Przesmyckim, Chłędowskim.

## Bankructwa w Polsce w lutym

W sferach przemysłowo-handlowych duża sensacja wywołała znaczna ilość bankructw, jaka miała miejsce w miesiącu ubiegłym.

Przedewszystkiem łódzkie i warszawskie firmy ucierpiały w znacznym stopniu z powodu bankructwa braci Heller we Lwowie i Stanisławowie, wynoszące prawie milion złotych.

Następnie zanotowano bankructwa następujących firm warszawskich: fabryka świec Satyra, której właściciela oddano pod dozór policji, Piekarnia Kijowska spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; firma Jankiel Fląg; firma Symcha Liwki i firma Chaim England, których właścicieli polecono odesłać w areszt.

## Czy nowe pokłady węgla?

w Polsce

Wstępne roboty w kopalni w Regnach

Dwa tygodnie temu odkryte zostały w Regnach pod Kolaszkami grube warstwy węgla brunatnego.

Tym niezmiernie ciekawym

faktem zainteresował się w pierwszym rzędzie państwowy instytut geologiczny, który wydelegował na miejsce specjalną komisję, górnośląski przemysł węglowy i łódzki przemysł włókienniczy.

Blizsza analiza wypadła pomyślnie i wykazała, że istnieje możliwość odkrycia szeregu starszych pokładów węgla.

W wyniku tych badań Biderman, jeden z przemysłowców łódzkich zakupił od właściciela tych terenów p. Ludwika Szybarta grunt i rozpoczął wstępne roboty wiertnicze.

Podczas robót natrafiono na grudki żelaza, nad którymi prowadzone są obecnie badania.

„WOREYD”

to podręczne biuro adresowe (120.000 informacji).

## Piekarnie warszawskie będą wypiekać Chleb tylko na mleku

Mimo pierwszorzędnej jakości

jest on nie droższy od zwykłego

W kilku poprzednich artykułach opisywaliśmy w ogólnych zarysach Zakłady Mleczarskie „Gordowo”, które dzięki swym urządzeniom, zastosowanym w Zakładach na niebywałą w Polsce skalę, zaopatrują Warszawę z coraz większym powodzeniem w pasteryzowane mleko smietankę i t. d.

Dziś chciałobyśmy zwrócić uwagę

właścicielom piekarni na doniesie znaczenie używania mleka „Gordowo” przy wypieku chleba.

Doświadczenia bowiem z mlekiem odłuszczone, używanem przy wypieku pieczywa, wykazały

nadzwyczajne rezultaty.

Okazuje się, że wyrób ciasta chlebowego na mleku odłuszczone, a nie na wodzie, podnosi

do tego stopnia jego wypiek, że

zwraca producentowi pełny koszt mleka, a nadto pozostawia jeszcze pewien rynek.

Rzecz prosta, że samo pieczywo wypiekane na mleku staje się pod względem jakości pierwszorzędne.

Już obecnie szereg poważnych piekarni zaopatruje się w Gordowie w mleko na powyższy cel.

Byłoby jednak rzeczą wskazaną, by w Warszawie przyjął się

we wszystkich piekarniach — nietylko w pierwszorzędnych — zwyczaj wypiekania chleba na mleku,

co jak widać leży tak w interesie właścicieli piekarni, jak i szeregkich mas konsumentów, z których każdy, chętniej nabędzie chleb pieczony na mleku, aniżeli na wodzie.

## Tragedja młodego żyda

### Syn rabina popełnił samobójstwo

pod wpływem porażki wyborczej

Wielkie wrażenie wśród mas żydowskich, zamieszkałych na Pradze, wywołało samobójstwo syna rabina Nomberga 19-letniego Hersza, zamieszkałego przy ulicy Lągowej 34.

Młodzieniec kilka tygodni temu otrzymał świadectwo rabinackie z ukończenia jeszybotu, mieszczącego się przy ulicy Franciszkańskiej i znajdował się pod wrażeniem śmierci matki.

Ostatnio kandydat na rabina

usiłnie zajmował się agitacją za Nr. 33, będącym listą żydowską „Agudy” i kupiectwa.

Pod wpływem porażki tej listy, młody Nomberg wykazywał silne zdenerwowanie.

Wczoraj pobiegł na czwarte piętro przy ulicy Grochowskiej 25, skąd rzucił się na bruk.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Pogrzebem zajmuje się żydowskie towarzystwo pogrzebowe.

STANISŁAW PLASECKI.

12

## ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ.

Drobniewski opanował się z trudem, bo już, już chciał się rzucić na Siemionowa. Wyglądał wprost strasznie. Czarne, krzaczaste brwi zbiegły się mu w jeden groźny huk, oczy ciskały iskry gniewu, nabrzmiałe tyły na skroniach zdawały się pękać. Siadł ciężko i wzrokiem pełnym tłumionej nienawiści wpatrywał się w tokeja, który skurczył się ze strachu i trząsał jak osika.

— Ma pan hrabia dowód, pod jakim mi przychodzi żyć terorem — płaczliwym głosem zaczął Siemionow, gdy trochę przyszedł do siebie. — Prosto oszałeć można.

— Proszę odpowiadać tylko na pytania! — zgromił go Kamieniecki. — Ponieważ nie wszyscy panowie znają treść zeznań, złożonych przez tokeja Siemionowa na torze, proszę je powtórzyć!

Zapytany nerwowo odwrócił się ku Drobniewskiemu, jakby chciał sprawdzić odległość, która go dzieliła od niego, poczem szybko, jaknajszybciej zaczął wyrzucać ze siebie rozedrgane obawą słowa:

— Ja, znaczy się mówilem, że pan Drobniewski kazał mi zawsze „Sułtana” wstrzymywać, choćby tam nie wiem co, a dopiero wczoraj kazał bieg wygrać. Tak i słuchałem się. Koń przychodził zawsze ostatni, a wczoraj, jak go wypuściłem, tak byłby wygrał, żeby nie „Bajaderka”. Dobry koń! Ja nie winowałem! To pan Drobniewski kazał.

— Podle kłamstwo! — wybuchnął Drobniewski. — Sam łajdak kombinację sobie ukartował, konia wstrzymywał, a ja zachodziłem w głowę, co się „Sułtanowi” stało! Teraz szelma na mnie zwala, bo się boi, żeby go z zokejstwa za oszustwo nie wyrzucili! To z pewnością on grał na „Sułtana!” A lotr!

— Proszę się uspokoić — przerwał Kamieniecki. — Swoją popędliwością uniemożliwia pan przesłuchanie.

— Już słówka nie powiem. Proszę bardzo. Niech panowie słuchają co ten łajdak będzie kłamał!

— Ależ Wackul! Nie poznaję cię! — wtrącił się Gniewosz, jedyny z posród obecnych bliższy znajomemu Drobniewskiemu. — Nie masz powodu denerwować się. Sprawa jest dla nas jasna. Gołosłowne twierdzenia drżącego o swoją skórę tokeja nie przekonują nas przecie!

— Ja nie mówię na wiatr! — podniósł głos Siemionow. — Ja mam świadków!

— Świadków na to, że pan Drobniewski kazał konia wstrzymywać? — surowo pytał Gniewosz.

— Prawie, prawie. Pan Drobniewski chitric. Przy ludziach wyraźnie nie mówił. Ale w stajni słyszeli, jak kazał zawsze konia oszczędzać, a dziś to kazał zarznąć konia, a wygrać... Jeśli pan hrabia nie przeciwny — zwrócił się Siemionow do Kamienieckiego — to jest tu tokeja Wasiak. Może zeznać.

Zawezwany Wasiak potwierdził, że Drobniewski stale nakazywał oszczędzać konia. Gdy Siemionow pierwszy raz jechał na „Sułtana” powiedział mu nawet, że wszystkie małe biegi nie ważne, byle „Sułtan” Derby wygrał. Dziś zaś wpadł przed gonitwą do stajni i mówił Siemionowi, że niech koń zdechnie, ale ostatnią parę z niego trzeba wyciągnąć.

Siemionow w czasie przesłuchania Wasiaka promieniał. Zaś przy stole perzydjalnym zapanowała konsternacja. Drobniewski poprosił o gło.

— Nie przeczę — mówił lekko podenerwowany — że kazałem konia oszczędzać. Każdy to robę! Ale oszczędzanie i wstrzymywanie, to różne rzeczy. Nie kazałem konia wstrzymywać nigdy! A że dziś w irytacji wydałem rozkaz, sam w skutek nie wierząc, by konia zarznąć, a bieg wygrać, to coż z tego? Któżby nie zrobił tego samego? Miałem już dość wstydu, że moje barwy zawsze są na końcu... Niech szkap zdechnie — myślałem. Ale zapewniam panów, że nie brałem udziału w żadnej kombinacji. Tych przypadkowych słów nie można było rozumieć, jako nakaz wstrzymywania konia! To już łajdactwo Siemionowa!

— A taki, jak zostawiliśmy sami — wpadł Siemionow — pan Drobniewski kazał wyraźnie wstrzymywać!

— Fałsz! — ryknął Drobniewski. — Ale ten jego okrzyk nie rozprószył osadu nieufności wśród członków zarządu. Sprawa zaczynała wyglądać niewyraźnie. Jeden jedyny Gniewosz niezachwianie trwał przy swoim. Podszedł do Drobniewskiego i uspakajał go:

— Chwilkę cierpliwości. Zaraz przygwoźdźcie łgarstwa tego gałgan! Panie Siemionow! Ile pan lat jest tokejem?

— Już będzie 19 lat.

— I pan nie wie — piorunował Gniewosz — że tokejowi konia wstrzymywać nie wolno? Ze takiego nakazu nie wolno słuchać, choćby go nawet wydawał właściciel konia? Nie wie pan, że za wstrzymywanie konia wyrzuca się tokeja z toru i dyskwalifikuje się raz na zawsze? I pan, by ryzykował tak łatwo, dla pięknych oczu pana Drobniewskiego, utratą prawa tokejskiego?

— Ja to wszystko wiem. Ale pan Drobniewski groził. Musiałem słuchać.

[D. a. a.]

**KINO**

PROGRAM KIN.

na czwartek, dn. 8 b. m.

**ŚRODMIEŚCIE.**  
**CASINO** (Nowy Świat 50).  
 „Symfonia Wielkiego Miasta”.  
**COLOSSEUM** (Nowy Świat 19).  
 „Ona ma co!” i „Dama w grono-  
 stajach”.  
 W małej sali „Chang”.  
**FILHARMONJA** (Jasna str. 5).  
 „Kobieta wiecznie młoda”.  
**MEWA** (Hoża 55, przy Marzał-  
 kowskiej).  
 „Mężczyzna, któremu się pisał”.  
 Występy artystów.  
**MIEJSKI** (Długa 25).  
 „Dziwaczka z ludu”.  
**PAN** (Nowy Świat 40, tel. 237-40).  
 „Polonia Restituta”.  
**ROCOCO** (Nowy Świat 63).  
 „Cyrk” *Charlie Chaplina*.  
**STYLOWY** (Marzałkowska 113).  
 „Cyrk” *Charlie Chaplina*.  
**SPLENDID** (Galeria Luksemburga).  
 „Keiner z restauracji „Jar”.  
**TOMBOLA** (Marzał 34).  
 „Książę Seltman”.  
**URANJA** (Krak. Przedm. 66).  
 „Buster Keaton i miliony krów”  
 oraz „Apolonia złota”.  
**UCIECHA** (Złota 72).  
 „Gdy zmyśli się badź”.  
**WODEWIL** (Nowy Świat 43, tel.  
 701 - 90).  
 „Lewca Pogożowy”.  
**CHŁODNA—ZELAZNA**.  
**BAJKA** (Zelazna 61).  
 „Tajemnica Czarnej Przełęcz”.  
**CZANY** (Chłonna 29).  
 „Rutka”.  
**WOLA**.  
**ITALIA** (Wolska 32).  
 „Na małej stacye”.

**POPOŁUDNIU I WIECZOREM**

W WARSZAWIE

**DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?**

**RADJO**

PROGRAM  
 RADJOFONICZNY

na piątek, dn. 9 b. m.

11.40—12.00. Komunikaty P. A. T.  
 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotni-  
 czo - meteorologiczny, oraz nadpro-  
 gram. 14.40—15.00. Komunikaty P. A.  
 T. 15.00—15.20. Komunikaty: meteoro-  
 logiczny, gospodarczy, samorządowy  
 oraz nadprogram. 15.20—16.20. Przer-  
 wa. 16.20—16.40. Przegląd wyda-  
 wnictw periodycznych — omówi prof.  
 Henryk Mościcki. 16.40—17.05. Odczyt  
 p. t. „Podstawy społeczne spółdziel-  
 czności spożywców” — wygł. dr. Mar-  
 jan Rapacki. 17.05—17.20. Komunika-  
 ty P. A. T. 17.20—17.45. Odczyt p. t.  
 „Malarstwo włoskie w dobie wczesno-  
 renesansu” — odczyt II-gi: „Na-  
 stępcy Giotta i szkoła sienieńska” —  
 wygł. dr. Marian Henzel. 17.45—18.50.  
 Koncert popołudniowy w wykonaniu  
 orkiestry mandolinistów pod dyr. Leo-  
 nidas Aleksandrowa. 18.55—19.05.  
 Komunikaty P. A. T. 19.05—19.15.  
 Komunikat rolniczy, oraz transmisja  
 z Krakowa notowań giełdy zbożowej  
 krakowskiej. 19.15—19.30. Rozmaito-  
 ści — wypowiedź p. Ludwik Lawiński.  
 19.30—19.55. Odczyt p. t. „O potrze-  
 bie stworzenia Doświadczalnego Insty-  
 tutu Radiotechnicznego w Polsce” —  
 wygł. wiceprezesa stow. Radiotechn.  
 Polskich mjr. szt. gen. K. Jackowski.  
 19.55—20.15. Pogadanka muzyczna z  
 cyklu „Dzieje Muzyki” — wygł. prof.  
 St. Niewiadomski. 20.15. Transmisja  
 koncertu symfonicznego z Filharmonii

**WIELKI** (Plac Teatralny).  
 Dziś opera komiczna L. Różyckiego  
 „Casanova” z udziałem Olgi Oli-  
 ginei w roli Caton i Dygasa.  
 Jutro „Lohengrin”.

**MAROKOWY** (Plac Teatralny).  
 Dziś ostatnie przedstawienie „Ro-  
 mansu florenckiego” Kiedrzyńskiego.  
 W piątek premiera nowej sztuki  
 St. Krzyżoszewskiego p. t. „Walka”.

**LEJANI** (w Ogródzie Saskim).  
 Dziś złota tyła dla kasy teatru  
 Letniego, świetna komedia „Nie e-  
 żenie się” entuzjastycznie oklaski-  
 wana przez publiczność.

**POLSKI** (ul. Obozna).  
 Dziś dni następnych komedia  
 Shawa „Ciotulek i nadciotulek” z  
 Modzelewską, Adwentowiczem i Ma-  
 szyńskim.

**MALY** (gmach Filharmonii).  
 Gra w dalszym ciągu zabawna ko-  
 media Kiedrzyńskiego „Powrót do  
 grzechu” z Malicką, Węgierką, Sta-  
 nislawskim i Grabowskim.

**REWJA NOWOSCI**.  
 Rewja p. t. „Wszystko z młó-  
 tów” z udziałem pp.: Sokółowskiej,  
 Szczawińskiego, Mierzajewskiego,  
 Gierasińskiego, Macherskiego i in.

**PRO QUO**.  
 Rewja p. t. „Popatrz, popatrz”  
 Występuje cały zespół z pp. Zimiń-  
 ska, Nobisówna, Terne, Dymasz,  
 Krukowskim, Lawińskim na czele or-  
 az gościnnym występem p. Rentge-  
 na, Skłodzieczonego.

**PRASKI**.  
 Dziś „Królowa przedmięcia”. Ju-  
 tro przedstawienie zawieszono.

**MIGNON** (Marzałkowska 81b).  
 Kapitałna rewja groteski, tańca  
 i humoru p. t. „Wedle tego co i  
 naszym”.

**ZNICZ**.  
 Dziś i jutro o godz. 8.15 „Obrona  
 Czestochowy”. W próbach „Zaczu-  
 rowane kolo”.

**CZERWONY AS** Marzałkowska 114.  
 Dziś powtórzenie premiery rewii  
 p. t. „Kai - Kai”  
 turniej walk zapasniczych.  
 GAWĘSCY (Dobeleńska 5).  
 Dziś i dni następnych znakomita  
 operetka „Tylko Ty!” z udziałem  
 Lucyny Messal oraz pp Sokółow-  
 skiej, Szczawińskiego, Mierzajew-  
 skiego, Sempolńskiego, Macherskie-  
 go, Dowmunt i innych.

**WESOLA JAMA** (Hoża 29).  
 Dziś rewja w 3-ach aktach p. t.  
 „Kto pod kim dołki kopie” z udziałem  
 Haliny Zdanowskiej i Rany Ja-  
 nickiej.  
 „PERSKIE OKO”.  
 Rewja „Conzett”.

**CYRK** (Ordynacka 1).  
 Dziś w cyrku program atrakcji i  
 turniej walk zapasniczych.

**KONCERT RENEY PFIFFER-LAX**.  
 Rena Pfifer-Lax, w przejeździe na  
 gościnne występy do opery w Rydze,  
 wystąpi w Filharmonii, na który złoży  
 się oryginalny program najcenniej-  
 szych aryj operowych i pieśni.  
 Nowością będzie wykonanie „All-  
 macht” Schuberta przy akompanja-  
 mencie organów oraz kwartetu instru-  
 mentów dętych i jednej kompozycji  
 Mozarta na śpiew i skrzypce.  
 Współwykonawcami tego koncertu  
 będą prof. Foll (Organy) oraz prof.  
 Gotesman (skrzypce) z Wiednia.

**SLYNNY CHÓR UKRAIŃSKI**  
 W SALI KONSERWATORJUM.  
 Znany z poprzednich występów  
 słynny chór ukraiński pod dyrykcją  
 Dymitra Kotka śpiewać będzie dwu-  
 krotnie w sali Konserwatorium w  
 czwartek, dn. 8 i w piątek dn. 9 b.m.  
 Mieszauw ten chór, złożony z przeszło  
 30 doskonale wyszkolonych głosów  
 wykona urozmaicony program kompo-  
 zytorów Bortniańskiego, Wedela, Leon-  
 towicza, Ludkiewicza, Łysenki, Ste-  
 czenki, Kolessy, Koszucha i in.

**Wiadomości kinowe**

PRZED PREMIERĄ  
 „KROLA KROLOW”

W bieżącym tygodniu odbędzie się  
 w jednym z największych kin stolicy  
 premiera wielkiego obrazu „Krol  
 Królów”.

Realizator tego monumentalnego  
 filmu Cecil B. de Mille nie oszczędził  
 kosztów, by obraz wyobrażający ty-  
 cie Chrystusa ściśle odpowiadał ep-  
 ce i tekstowi Pisma Świętego, na pod-  
 stawie którego został wykonany.

Dlatego też do zdjęć pienerowych  
 została wybrana wyspa Catalina,  
 gdzie krajobraz najbardziej odpowia-  
 da krajobrazowi Samarii.

O bogactwie wystawy najlepiej  
 świadczy koszt obrazu, który wyniósł  
 2.500.000 dolarów, zaś o obsadzie rol-  
 mówią wprost rekordowe liczby: 14  
 ról głównych i 350 epizodycznych zo-  
 stały obsadzone największymi poten-  
 tami ekranu, poza tem bierze udział  
 4.300 aktorów. Negatywu zostało na-  
 krecone 30.000 metrów.

Te cyfry dobitnie świadczą o wiel-  
 kości dzieła, które w najbliższym już  
 czasie będziemy podziwiali.

FILM O POLSKIM ŚLASKU.

W początkach przyszłego miesiąca  
 ukaże się na ekranach Warszawy no-  
 wy polski film „Ludzie dzisiejsi”. W  
 filmie tym występują Lidja Ley, Le-  
 szek Owron, M. Bałcerkiewiczówna,  
 artystka Teatru Letniego w Warsza-  
 wie, Wiesław Gawlikowski, artysta  
 Teatru Polskiego w Warszawie, St.  
 Hnydyński, amant Teatru Letniego w  
 Warszawie, St. Szwarc i inni.

Silny życiowy dramat „Ludzie dz-  
 siejsi” ma za tło Górny Śląsk, jego  
 życie, pracę i patriotyzm.

Reżyserował obraz E. Puchalski, je-  
 den z najlepszych polskich reżyse-  
 rów, wieloletni współpracownik nie-  
 odwołanej pamięci A. Hertzka.

Zdjęć dokonał Leonard Zawistaw-  
 ski, najzdolniejszy bodaj operator  
 odznaczony w swoim czasie przez ko-  
 miację międzyministerjalną, oraz wy-  
 stawę foto-kinematograficzną za arty-  
 styczne ujęcie poszczególnych zdjęć.

NOCNE ŻYCIE DZUNGLI W RADJO

Radiostacja w Kalkucie zorganizowa-  
 wała ostatnio sensacyjną transmisję,  
 która wzbudziła ogromne zaintereso-  
 wanie wśród radiolubaczy krajow-  
 wych.

Oto kierownictwo tej stacji zainsta-  
 lowało w dżunglach cały szereg mi-  
 krofonów, skąd po skończeniu koncer-  
 tu transmitowane były wszelkie echa  
 i odgłosy nocnego życia dżungli, któ-  
 ra w całej swej wspaniałej grozie roz-  
 lega się głosem dzików i drapieżnych  
 władców i szumem nieprzebranych las-  
 sów.

WYSTĘPY MARJI PRZYBYŁKO -  
 POTOCKIEJ W PRADZE.

PRAGA. (P. A. T.). Na sobotnim  
 przedstawieniu „Madame Sans Gene”  
 w Teatrze Narodni Divadlo, występu-  
 jąca gościnnie p. Maria Przybyłko -  
 Potocka, odniosła jak stwierdza kry-  
 tyka — olbrzymi sukces. W przepie-  
 nionej po brzeży sali teatru artystce  
 polskiej zgotowano entuzjastyczne  
 przyjęcie. Po ostatnim akcie kurtyna  
 podnosiła się 20 razy.

Na przedstawieniu obecni byli m. in.  
 minister Okwiaty Hodta i członkowie  
 Poselstwa Polskiego w komplecie. Po  
 skończeniu przedstawienia zebrały  
 się przed teatrem tłumy publiczności,  
 które urządziły artystce owację.

Z teatrów

**„Kai - Kai”**

Nowy program w „Czerwonym Asie”

Egzotyczny tytuł rewja bierze  
 od niekрасobliwego galimatjasu,  
 wypełniającego całą drugą po-  
 łowę programu.

Trudno tam doszukiwać się  
 jakiegokolwiek treści, chodzi je-  
 dynie o możność zaprezentowa-  
 nia kilku piosenek i popisów ta-  
 necznych. Centralną postacią  
 jest tutaj Józefina Baker, inter-  
 pretowana w doskonałej chara-  
 kteryzacji przez p. Topolnicką.

Drugi z „kwiprokwaków” —  
 p. Halicz, doskonały fachowiec  
 w dziedzinie wisielczego humo-  
 ru, tym razem, niestety, nie-  
 ma wcale pola do popisu.

Zanotować należy popis au-  
 torski p. Maczyńskiego. Młody  
 autor zdradza narazie wielki  
 wpływ na jego twórczość He-  
 mara (specjalnie w piosenkach,  
 wykonywanych przez p. Bań-  
 kowską), wszakże zręczność w  
 układzie tekstów zasługuje na  
 ocenę dodatnią. Zresztą „Czer-  
 wony As” ma swoją publicz-  
 ność, którą nie stać na „Qui -  
 pro - quo”, niema więc obawy,  
 by ona utyskiwała na imitacje.

Z pozostałych numerów na u-  
 wagę zasługują popisy baletu w

osobach pp.: Szulcówny, Er-  
 nstówny i Snieżyńskiego, monolog  
 „Wesele na Starem Mieście” w  
 wykonaniu p. Górskiego i popi-  
 sy anonimowego tenora (ze  
 względu na dobry dobór reper-  
 tuaru.

Program nienajlepszy, lecz lek-  
 kostrawny i zupełnie apolitycz-  
 ny.

**HURAGAN**

**U** Arcydzieło produkcji polskiej  
 Dramat młoci i poświęcenia

**R** W rolach głównych:

Zbyszko Sawan

**A** Aleksander Zelwerowicz

Lucjan Żurowski

**G** Renata Renee

Janina Leńska

**A** Robert Valberg i

Jonas Turkow

**N**

**Obliczenie 463,885 głosów**

na 16 listach wyborczych w 363 okręgach st.  
 m. Warszawy zostało w kilka godzin wyko-  
 nane, wypisane i do kładnie sprawdzone  
 dzięki zastosowaniu przez Warszawską Ko-  
 misję Okręgową najodpowiedniejszych maszyn  
 piszących do rachowania!

**REMINGTON-Rachujący i DALTON**

WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE

Tow. **BLOCK-BRUN**, Sp. Akc.

WARSZAWA

HOTEL BRISTOL

Oddziały w większych miastach Polski

4475



CO?

Uczmy się bawiąc

KTO?

JAK?

Po ile zdobyliście punktów?

Dzisiaj nowa seria pytań. Czy je wszystkie odgadniecie, zobaczymy jutro.

## 6. PERSKIE OKO.

- 1) Który słynny poeta napisał apologię boksu?
- 2) Jak się nazywała według greckiego podania pierwsza kobieta na ziemi?
- 3) Kto skonstruował pług motorowy z silnikiem spalinowym?
- 4) Gdzie wyrabia się wino sherry?
- 5) Co wspólnego ma Tadeusz Kościuszko z nowoczesnym dancinżem?
- 6) Co to jest hedzra?
- 7) Jaki system wychowawczy dla dzieci uchodzi dziś za najlepszy?
- 8) Który francuski pisarz był championem tenisowym?
- 9) Jaka jest różnica między tęcznicami a zylami?
- 10) Z czego wyrabia się celuloid?
- 11) Gdzie leży styczna ze sromotnej konfederacji Targowica?
- 12) Skąd pochodzi słowo gilotyna?
- 13) W którym dziele znajdujemy pierwszą wzmiankę o obrzędzie ślubnej?
- 14) Skąd pochodzi wyraz jowialny i kto go w literaturze uwiecznił?
- 15) Jak się nazywa gwiazda wieczorna?
- 16) Kto zniweczył spiszek Katyliny?
- 17) Jak się nazywają szczatki świętych?
- 18) Skąd pochodzi słowo mansarda?
- 19) Kto to byli bracia siamscy?
- 20) Jak się nazywa angielski autor „Historii Rewolucji Francuskiej”?
- 21) Co to jest palimpsest?
- 22) Kto z Polaków otrzymał nagrodę Nobla?

- 23) Co to jest czarzał albo ja-szmał?
- 24) Który dramat Słowackiego był tego „faworytką”?
- 25) Jak się nazywa mucha, której ukąszenie powoduje śpiączkę?
- 26) Co znaczy homerule?
- 27) Kto był Anakreon?
- 28) Kto odkrył kraj Broddignag?
- 29) Co to jest fez i skąd nazwa?
- 30) Kto ułożył hymn dziękczynny do Boga: „Czego chcesz od nas Panie za Twe hojne dary”?
- 31) Ile wazy mózg człowieka?
- 32) Kto to był Harun Al Raszyd?

- 33) Jaka jest najdawniejsza forma ukłonu?
- 34) Kto skomponował a kto napisał „Sonatę Kreucerską”?
- 35) Czy na biegunie południowym jest goręcej niż na północnym?
- 36) Kto był osławionym więźniem wyspy Diabelskiej?
- 37) Skąd bierze się cytat: „Coś się psuje w państwie Duńskim”?
- 38) Kto ma dwie ślepe kieszki?
- 39) Gdzie znajduje się grot: a) Niebieska. b) Fingala?
- 40) Kto odkrył radium?

## ŁADNY MAŻ.

— Coś strasznego, mój drogi, czytasz właśnie, że w Afryce Środkowej dobra żona kosztuje trzydzieści złotych. Oburzające, prawda?

— Nie widzę w tym nic oburzającego, owszem, uważam iż dobra żona warta jest naprawdę trzydzieści złotych.

## Z ŻYCIORYSU.

...W roku 1915 zostałem wzięty do wojska. Rana głowy z poważnym uszkodzeniem czaszki umożliwiła mi wstąpienie na wolną wszechnicę polską...

## TRUDNY SPOSÓB.

— Pytałem lekarza, w jaki sposób dawać sobie radę z pragnieniem, a on kazał mi jeść jabłko, zaznaczył jednocześnie, że ilekroć razy ziemie, zawsze pragnienie ugaszę. Ale nie mogę przecie pochłaniać 20 do 30 jabłek dziennie!

## MARNOSC NAD MARNOŚCIAMI.

— Zdaje mi się, że pan uważa mnie za najsoskalszego idiotę?

— Nie, proszę pana! Na tym świecie nic niema doskonałego.

## U FRYZJERA.

Młoda paniuszka zwraca się do fryzjera, mówiąc:

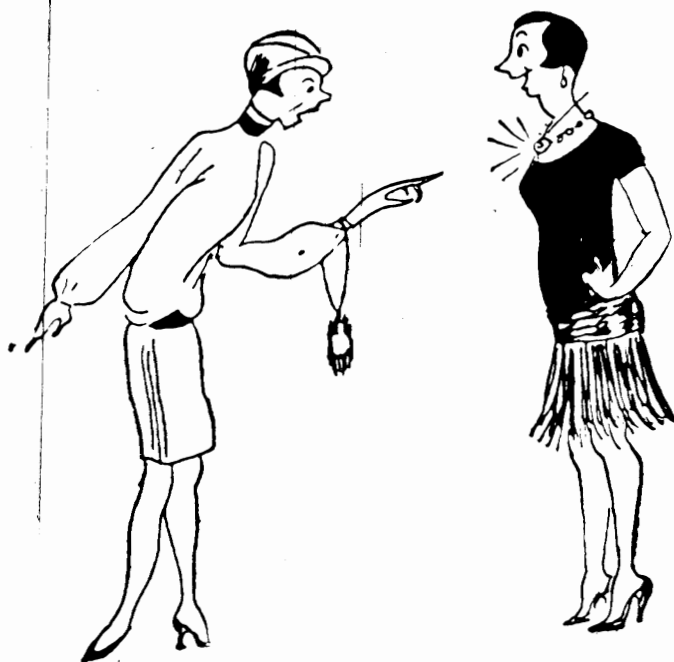
— Waham się ciągle, czy obciąć sobie włosy. Chciałabym wiedzieć jakbym wyglądała?

— Można spróbować, proszę pani! Obciąć tylko włosy z pół głowy.

## NIC NIE MOŻE UJŚC BEZKARNIE.

Nauczyciel w szkole tłumaczy uczniom, że każdy grzech musi być ukarany i pyta, kto mógłby dać na to przykład. Wstaje uczeń Traba i mówi:

— Ponieważ liczałem konfitury, które stały na stole dla wszystkich, tatusi mnie wybił! Bijać mnie jednak zrzucił ze stołu półmisek, a mama wobec tego dała tatusiowi po głowie.



Co ja widzę? Znowuż nowe brylanty! Ależ ty zrujnujesz swego męża!!  
„Niema obawy, on mi zawsze mówi, że posłubił „najcenniejszy skarb na świecie”.

## Dlaczego nie jedzie przez Wspólną?

Historja o tramwaju, alkoholu i zawiarym pasażerze

Tramwaj linii Nr. 3 zakołysał się gwałtownie, ruszając z przystanku.

Wszyscy pasażerowie obejrzeliby się przerażeni, bowiem ruch tramwaju był tak niezwykle, iż pozwalał przypuszczać za istnie nie jakiejś katastrofy. Nic się widać jednak nie stało, bo wóz sunął dalej po szynach z szybkością normalną, pogwizdując zlekka źle naoliwionymi kołami.

W drzwiach ukazała się barczysta postać i jakiś jegomość chwiejnym krokiem zaczął się przesuwac pomiędzy ławkami ku wyjściu na przednią platformę.

— Co to się stało? — zapytała konduktorka jakaś pani. — Czy może wóz jest uszkodzony?

— Nie, proszę pani, to tylko gdy wsiadł ten pasażer — tu konduktor wskazał na barczyściego jegomościa — zatoczył się tak silnie, że aż się tramwaj zachwiał.

— Pan coś do mnie mówił, zdaje się — odezwał się nagle powód niezwyklego ruchu tramwaju.

— Nie, nic nie mówiłem. Niech pan sobie nie przeszkadza.

— A ja panu nie przeszkadzam?

— Nie, przeciwnie.

— Bardzo się cieszę — tu „zawiany pasażer” wykonał niezwykle skomplikowany ruch nogami, przyczem poroztracał wszystkich stojących w pobliżu — pozwolił pan że się przedstawie. Nazywam się Józef Guzikiewicz i piję sznapsa tylko w dwóch wypadkach. Kiedy mam

śledzia na zakąskę i kiedy nie mam śledzia na zakąskę.

— Bardzo mi przyjemnie.

— Ależ tu duszno w tym tramwaju.

— Niech pan wyjdzie na platformę.

— Przednia myśl — i pan Guzikiewicz poczał pracowicie przeciskać się ku wyjściu. Za chwilę drzwi się otworzyły i pan Józef zlekka się zatoczywszy, wsparł się miekko na plecach motorniczego.

— Róg Marszałkowskiej i Wspólnej, wysiadaj! — zabrzmiał głos konduktorki.

— Czy pan skręca we Wspólną? — zapytał pan Guzikiewicz motorniczego.

— Nie.

— A dlaczego?

— Bo tamteady nie jeżdżę.

— A czy nie mógłby pan tego dla mnie zrobić — ja tak blisko mieszkam. Czwarty dom od rogu.

— Niestety nie mogę, bo tam zyn niema.

— No to bez szyn.

Rozmówka byłaby trwała jeszcze dłużej, gdyby nie protesty pasażerów każących jechać dalej. Trudność jednak polegała na tem, że pan Guzikiewicz, ani jechać dalej, ani wysiąść nie chciał i zaczął się awantuować z motorniczym. Po długiej dopiero dyskusji udało się przy pomocy posternukowego oddać pana Guzikiewicza pod opiekunice skrzydła żony.

Śpi teraz snem sprawiedliwego.

## Nowa sala sejmowa



Ilustracja nasza przedstawia nowowypudowane skrzydło gmachu sejmowego, w którym mieści się nowa sala obrad Sejmu. 27 marca zasiadą w niej posowie wybrani w obecnych wyborach.

## CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. O. P.?

ENAGŁOSZEN; 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (tam 5-szpalt.) — 40 gr. d obne 1 słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamieszkała 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

RZEDSTAWICIELI STWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Kraków, Wolska 14

Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. N. 209308. Białystok, Lipowa 22, tel. 11-24 Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kallisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

# W wyborach do Senatu

## Nr. 25 wszyscy polacy katolicy głosują na listę Nr. 25

### Czego domagamy się od Senatu

Od drugiej Izby Ustawodawczej w skład której mogą wchodzić wyłącznie ludzie starsi, a więc zasobniejsi w doświadczenie życiowe, w rozważny sąd o sprawach, rozwiązanie których podyktowane być powinno względami praktycznymi — domagać się będziemy spełnienia istotnego zadania szlifierza praw w najbliższą niedzielę, t. j. podczas wyborów do Senatu.

Obecne wybory do Sejmu złażają jeszcze przed zebraniem się go, a tylko w samym swoim składzie i charakterem przynależności partyjnej — równowagę społeczną o tyle, że można przesądzać już o jego posunięciach demagogiczno-radikałnych.

Wprawdzie obecny Sejm — trzeci, wyposażony jest o wiele więcej w zespół inteligencji, więcej aniżeli Sejmy poprzednie, to jednak nasilenie obecnego Sejmu w czynnik radykalny daleko odbiega od umiarkowanych Sejmów dawnych. To też już dzisiaj można przewidywać o większym wpływie tego czynnika na stosunki społeczne w Polsce, to też nie będzie można uniknąć wielu głębokich przemian ustroju politycznego natury zasadniczej.

Atmosfera, w jakiej odbywały się wybory zachęci wielu posłów do odegrania się za połowiczne stanowisko, często bezprogramowe stanowisko rządu, który dla upstrzenia się w „dostateczną” ilość mandatów kpiąc z lewicy równocześnie wyprowadził w pole prawicę.

Pozornie podczas wyborów istniała prawie niczem nie zamącona cisza, ale cisza ta czai w sobie ukryte nawałnice, które z całą siłą wyładują się nad głową obradującego Sejmu.

W tym całym splotcie uniesień, burz urzeczywistniających się programów, wyzywających się prądów społecznych, ścierających się poglądów — z różdżką oliwną pokoju wkraczać będzie drogą swoich uprawnień czujny i trzymający rękę na pulsie bieżących spraw, Senat. [Swoją wyrozumiałością

łagodzić [powinien ostre kąty zapatrywać, regulować napięte stosunki, łagodzić właśnie partyjne, nadając wszelkim posunięciom kształty do życia dostosowane, a zrywające z bałastem teoryj, i doktryn wypływających często tylko z uczuć wdzięczności dla wyborców za uzyskanie z ich poparcia, niekiedy za przesadne obietnice zdobyte mandaty.

Przed Senatem stoją zatem zagadnienia do rozwiązania których trzeba ludzi wielkiej miary, spokojnej i głębokiej myśli, i ujmowania ich w sposób daleki od zwyczajnego ludzioroznamietnienia i pochopności w tworzeniu prawa dla samej tylko chęci tworzenia.

Senat ma być rzetelnym szlifierzem praw!

### Brutal zawiedziony w miłości bije niewierną

Przed kilku miesiącami mieszkanka Grodna, Jadwiga Borkowska nawiązała znajomość z Janem Kruplińskim, ordynansem por. K. 29 p.a.p. Znajomość ta w krótkim czasie u Kruplińskiego przerodziła się w miłość co, gdy spostrzegła Jadwiga B. postanowiła znajomość zerwać. Usiłowania Kruplińskiego by spotkać się z nią spełzły na niczem, gdyż Borkowska starannie go unikała. Wreszcie widząc, że nie zdoła

pozyskać jej względów, postanowił się zemścić.

Wieczorem 7 b. m. Krupliński zaczął się około domu Borkowskiej, gdy ta wyszła podszedł do niej prosząc o parę minut rozmowy. B. odmówiła, wówczas K. wyrwał z kieszeni rewolwer i zaczął jej bić kolbą w twarz.

Na krzyk napadniętej pospieszyli jej z pomocą przechodnie, co widząc Krupliński zbiegł.

### Zemsta kłusownika

Gajowy lasów państwowych Jan Kondracki, zamieszkały w gajówce w Bielach, miał niedługo z kłusownikami, którzy gorliwie w spełnianiu swych obowiązków. Gajowemu zaprzysięgli zemstę. Szczególnie wrogo był usposobiony mieszkaniec wsi Orzechówka, gm. Pruska, Ro-

mund Sobolewski. Przed kilku dniami w nocy około godz. 2. do znajdującego się przy stole Kondrackiego, przez okno dał strzał z dubeltówki jakiś nieznanemu sprawca.

Strzał na szczęście chybił. Podejrzanego o zabójstwo Sobolewskiego — aresztowano.

### Ujęcie złodzieja

W noc z 7 na 8 b. m. w lesie pomiędzy wsią Malinowo a Malesiny, na terenie gm. Wyszyki patrol policyjny zatrzymała jadących furmanką Osmulskiego Franciszka i Kotowskiego Juliana, którzy wieźli 4 skradzione świnię.

Osmulski widząc zbliżający się patrol zbiegł do lasu.

Na okrzyki „stój!” dał do po-

licjantów dwa strzały z rewolweru, które jednak chybiły.

Za zbiegiem zarządzono posęgi, zaś Kotowskiego aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

### Konfiskata mięsa

Rzeźnikowi Jankłowi Potłiniowi (Młynowa 33) skonfiskowano mięsa cielecego kilkadziesiąt kilo, pochodzącego z potajemnego uboju.

### Ilość doróżek i aut w Białymstoku

mi S. usunąć.

Wieczorem dnia 5 b. m. do powracającego Szafranski, z zasadzki dano dwa strzały rewolwerowe, które na szczęście chybiły. Sprawcami napadu okazali się Zieliński Jan i Kaliński Adam, których w dniu 6 b. m. aresztowano.

Według danych statystycznych wydziału Ruchu Kołowego w Białymstoku jest obecnie zarejestrowanych 237 doróżek konnych, 27 doróżek samochodowych, 270 wozów ciężarowych i 14 autobusów.

### Z Sądu

#### Przez trup żony do ołtarza

W końcu 1923 r. we wsi Zascianki gm. Dojlidy, w skutek niewyjawnionych, początkowo, przyczyn utopiła się w studni Katarzyna Gołębiowska.

Po dwukrotnie przeprowadzonym przez policję śledztwie, istotnych przyczyn utopienia się prócz nieostrożności K. G. nie znaleziono.

Po czterech latach dopiero w końcu ubiegłego roku doszły do policji wersje jakie oddawna krążyły wśród mieszkańców Zascianek.

Wersje głosiły, że Katarzyna G. została utopiona przez brata jej męża Bolesława Gołębiowskiego, który od dłuższego czasu nawiązał stosunek miłosny z niejaką Anną Drozdowską, z czem wcale się nie ukrywał.

Policja otrzymawszy poważne wiadomości wszczęła poważne dochodzenie, w czasie którego ustalono, że istotnie Katarzyna Gołębiowska padła ofiarą zbrodniczego zamachu, którego inicjatorem był jej mąż, a wykonawcą, jego brat, który podjął się usunięcia bratowej za sto rubli złotem.

Otrzymałszy pieniądze zbrodniarz na pewien czas znikł. Powrócił dopiero po roku, gdy Bolesław Gołębiowski oze-

nił się z Anną Drozdowską. Przybywszy do wsi, nie mając żadnych środków, zbrodniarz zwrócił się do brata z żądaniem o pieniądze. Nie otrzymawszy zaś ich, rzucił bratu pogrozkę, iż o wszystkim doniesie władzom, o czem również począł przebąkiwać po pijanemu.

Władze ustaliwszy powyższe skierowały sprawę do Prokuratora.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła swój epilog w Sądzie Okręgowym.

Po kilkugodzinnej rozprawie Sąd sprawę odroczył celem przesłuchania komendanta policji, który początkowo śledztwo prowadził.

### Dr. Mazo lekarzem rejonowym

Wobec wyjazdu do Warszawy w sprawach służbowych lekarza rejonowego p. Dr. Wróblewskiego Magistrat zaangażował tymczasowo na to stanowisko Dr. Mazo.

### Pożar

Przed kilku dniami we wsi Króle Duże w domu Razańskiego Wacława, wskutek wadliwie urządzonych przewodów komiowych, wybuchł pożar. Ogień strawił doszczętnie dom mieszkalny oraz sprzęty gospodarcze. Wypadków z ludźmi nie było.

### Bacność rowerzyści

Jak się dowiadujemy od 1 kwietnia Magistrat będzie wydawał numery na rowery. Karty rowerowe wydaje starostwo.

### Drożyna spada.

Według danych statystycznych, Urzędu Statystycznego, przy Magistracie m. Białegostoku drożyna w miesiącu lutym spadła o 1,6%.

### Dobry zarobek!

Potrzebni chłopcy. Zgłaszać się od godz. 6—7. Lipowa 22, księgarnia.

### Napad polityczny Usiłowanie zabójstwa za agitację

Na terenie Augustowa czynnym działaczem Be-be był Stanisław Szafranski, zam. w Augustowie przy ul. Hożej № 8, który w przemówieniach agitacyjnych, szczególnie ostro występował przeciwko komunistom, którzy postanowili cieszącego się wielkimi wpływa-

Tylko powszechne i ciągle zainteresowanie się tem, co w Kraju się dzieje, a o czem donosi KURJER BIAŁOSTOCKI ABC może skierować Kraj ku pomnożeniu ogólnego dobra

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrowy (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA” Białystok, Kilińskiego 2, tel. 10-61.

„APOLLO” BZIS WIELKI FILM MONUMENTALNY  
WYTW. „UNITET PRIST”  
Początek 6, 8 i 10 z jubileuszowej grupy „ESTEFILMU”  
DWIE NAJWIĘKSZE POTĘGI EKRANU  
**CONRAD VEIDT**  
**JOHN BARYMORE**  
W przepięknym 9-cio aktowym dramacie  
**POETA — ŻEBRAK**  
(Ballada o wisielcu)  
Pierwszorządna ilustracja muzyczna  
Bilety ulgowe i bezpłatne ważne tylko na 1-szy seans